



## ANTONI SZMIDT

**Przewodniczący:** Pan nie zeznawał, ale wystawił oświadczenie odnośnie [do] Bliżyna. Proszę odtworzyć, co pan jeszcze pamięta.

**Świadek:** Zaraz po wybuchu wojny niemiecko-sowieckiej przywieziono jeńców. Przywieziono ich bardzo dużo, a później w ciągu trzech miesięcy ich wykończono.

**Przewodniczący:** Może opowie pan o aresztowaniach w Bliżynie.

**Świadek:** Pierwsze aresztowania rozpoczęły się w 1939 r. Przeprowadzała je żandarmeria polityczna. Aresztowani byli trzymeni w szkole koło Zakładów Energetycznych Okręgu Radomsko-Kieleckiego [?].

**Przewodniczący:** Kogo aresztowali i jak dużo osób?

**Świadek:** Nie pamiętam kogo. Aresztowanych było do tysiąca osób. Byli umieszczeni w szkole w Bzinie przy fabryce amunicji.

**Przewodniczący:** Jak długo trwały te aresztowania?

**Świadek:** Kilka dni.

**Przewodniczący:** W swym oświadczeniu pisał pan, że odbywały się w ciągu nocy.

**Świadek:** Nie pamiętam.

**Przewodniczący:** Co się stało z tymi aresztowanymi?

**Świadek:** Zostali rozstrzelani na Borze.

(Wobec tego, że świadek nie pamięta, sąd postanowił odczytać oświadczenie świadka; k. 2–4, t. V [akt] Komisji).

**Przewodniczący:** Czy to było pierwsze aresztowanie?

**Świadek:** Tak jest.

**Przewodniczący:** Czy był jakiś sąd przedtem nad tymi straconymi?

**Świadek:** Nie wiem.

**Przewodniczący:** Czy ci ludzie byli ze Skarżyska?

**Świadek:** Nie, byli z okolic. Drugie aresztowanie było w czerwcu 1940 r. Ludzi z pierwszego aresztowania rozstrzelali na Borze, a z drugiego na Brzasku.

**Przewodniczący:** Czy były jakieś ogłoszenia o egzekucji?

**Świadek:** Nie przypominam sobie.

**Przewodniczący:** Jak to było z tymi kapliczkami przydrożnymi?

**Świadek:** Niemcy niszczyli je i strzelali do nich, i śmiali się.

**Przewodniczący:** A co było w Bliżynie?

**Świadek:** W Bliżynie był obóz karny dla Polaków i Żydów.

**Przewodniczący:** Ilu Żydów tam było?

**Świadek:** Żydów stale przywożono, można ich było liczyć na tysiące.

**Przewodniczący:** Jak długo przebywali Polacy w obozie i za co?

**Świadek:** Za najmniejsze przewinienie. Przebywali tam do roku.

**Przewodniczący:** Jak tam było ze zdrowotnością?

**Świadek:** Krytycznie.

**Przewodniczący:** Skąd pan wie?

**Świadek:** Bo się interesowałem, a tam pracowali murarze.

**Przewodniczący:** A gdzie pracowali Polacy przebywający w obozie?

**Świadek:** Przeważnie w kamieniołomach, straż nad nimi trzymali SS-mani, zazwyczaj Ukraińcy.

**Przewodniczący:** Co było w sierpniu 1943 r.?

**Świadek:** Przywieziono aresztowanych z Końskich i Skarżyska.

**Przewodniczący:** Co się działo w nocy z 22 na 23 sierpnia?

**Świadek:** Nie pamiętam.

(Sąd na mocy art. 340 kpk postanowił odczytać częściowo oświadczenie świadka).

**Przewodniczący:** A co to było z Thomasem?

**Świadek:** Thomas był nadleśniczym. On spowodował, że [przyszła?] ta pseudożandarmeria, gdyż ludzie nie chcieli wozić klocków (drzewa).

**Przewodniczący:** Co to znaczy pseudożandarmeria?

**Świadek:** To znaczy, że to nie była żandarmeria, tylko oni tak mówili, że to żandarmeria polityczna.

**Przewodniczący:** A co było z komendantem Kilianem z Bodzentyna?

**Świadek:** Był on komendantem żandarmerii i często dojeżdżał z Bodzentyna do Bliżyna.

**Przewodniczący:** Gdzie było [miejsce] kaźni?

**Świadek:** W domu ludowym, gdyż tam była żandarmeria. Nam było trudno tam dojść, aby coś zobaczyć, ale byli tam też granatowi policjanci i oni często się wygadywali.

**Przewodniczący:** A co to była za żandarmeria, którą wezwał Thomas?

**Świadek:** To była żandarmeria polityczna – przyjeżdżali samochodami jako karna ekspedycja, a Kilian był ich komendantem.

**Przewodniczący:** Czy był pan wójtem?

**Świadek:** Tak, po 1945 r.

**Prokurator:** Czy był pan aresztowany?

**Świadek:** Nie.

**Prokurator:** Czy słyszał pan o [zakładzie zwanym] „Elaboracją”?



**Świadek:** Tak, tam wywożono ludzi z Bzina i palono. Przyjechały kryte samochody i nimi wywożono ludzi.auta te były popielate, zamykane na drzwiczki.

**Prokurator:** Jak nazywano te samochody?

**Świadek:** Dróżnik staruszek, który jeszcze żyje, mówił że to kaźń [?].

**Prokurator:** Czy widział pan dym, gdy palono zwłoki?

**Świadek:** Nie.

**Obrońca:** W którym roku były te duże aresztowania w Bliżynie?

**Świadek:** W 1940 r.

**Obrońca:** Ile osób aresztowano?

**Świadek:** Ok. dwa tysiące osób.

**Obrońca:** Przed chwilą mówił pan tysiąc, a teraz już dwa tysiące.

**Świadek:** Dokładnie nie pamiętam.

**Przewodniczący:** Mówił pan, że widział w tych akcjach żandarmerię z posterunku. Z którego to posterunku?

**Świadek:** Ze Skarżyska.

**Przewodniczący:** Czy ci Niemcy, którzy byli z Kilianem i Thomasem, mieli takie same mundury jak ci z posterunku?

**Świadek:** Ci ze Skarżyska mieli żółte, a ci ciemnozielone i bluzy mieli zapięte – [nieczytelne].

**Oskarżony Böttcher:** Czy może świadek powiedzieć, gdzie był front rosyjsko-niemiecki, kiedy przyjechały te samochody, którymi [wywożono na śmierć]?

**Świadek:** Nie wiem. To było w 1943 r. W każdym razie w środkowych latach okupacji.